

Marcin Drzewiecki

## **Konwersatorium bibliotekoznawcze „Biblioteki w systemie oświaty i kultury”**

Konwersatorium bibliotekoznawcze pomyślane jako forma i forum wymiany myśli datuje się, przynajmniej w Warszawie od ponad 40 lat. Właśnie na początku lat 70-tych ubiegłego stulecia rozpocząłem uczęszczać na spotkania, organizowane wówczas pod egidą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z wybitnymi teoretykami i praktykami myśli bibliotekoznawczej.

Pamiętam, że spotkania te (kończące się nieraz burzliwą dyskusją) prowadziły takie osoby jak: Helena Więckowska, Maria Dembowska, Jadwiga Kołodziejska, Halina Chamerska.

Upływający czas weryfikował pracę nie tylko naszych bibliotek, ale naszych form doskonalenia, doksztalcania, wymiany myśli. Przyszła era komputerów, Internetu, powstały nowe ośrodki akademickie kształcące pracowników bibliotek i informacji. Informacja w formie zapisu cyfrowego stała się szybką „zimną”, trochę bezosobową, wolną od emocji, ale nie zawsze pełną merytorycznych racji.

Dobrze to widziałem pracując w szkolnictwie głównie akademickim (ale nie tylko), w którym ostatnie lata dały swoisty impuls do nowych przemyśleń w zakresie komunikacji interpersonalnej w naszym zawodzie. I tak okazuje się, że nowa technologia komunikacyjna, włącznie z elektroniką i jej najnowszym „dzieckiem” – „blogiem” nie spowodowała wśród bibliotekarzy zaniku uczuć „wyższych”. Okazało się, że istnieje potrzeba wspólnych spotkań, rozmów, dyskusji, często pełnych wzajemnego spierania się. Stąd duża popularność wszelkich seminariów, wykładów monograficznych, fakultatywnych, otwartych dyskusji, warsztatów. Owszem elektronika wspiera te działania, ale ich nie wypiera.

Pełen nieśmiałości do własnego planu, polegającego na reaktywowaniu konwersatorium bibliotekoznawczego, ale nieco zmienionego w swojej konwencji, przystąpiłem do prac nad takim „neo-konwersatorium”.

Oparłem się na starych (sprzed 40 lat) zasadach: dominują ludzie, oni głoszą swoje poglądy (lub innych, gdy się z nimi utożsamiają), zawsze jest przewidziany czas na dyskusję, jeśli nie nad tematem to nad nową literaturą fachową.

Co zmieniłem w stosunku do „starej” wersji? Bardziej ją zdemokratyzowałem. W liście do przyszłych uczestników konwersatorium zaprosiłem do uczestnictwa w nim wszystkich, którzy chcą być intelektualnie aktywni w swojej pracy, którzy albo mają coś do powiedzenia albo chcą posłuchać innych i pomyśleć.

Konwersatorium ma charakter przede wszystkim zawodowy, a później naukowy. Realizowane jest w Bibliotece Narodowej, centralnej bibliotece państwa (co jest dla bibliotekarzy różnych sieci wyborem bezbłędnym), która pozwala dość podzielonej resortowo grupie (resorty: oświaty, kultury, nauki i inne) czuć jedność zawodową. Merytorycznie oparłem konwersatorium na pracownikach Instytutu Książki i Czytelnictwa, częściowo na kadrze warszawskiego Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (oferta ciągle aktualna!), innych placówkach naukowo-dydaktycznych oraz oczywiście na ofertach samych słuchaczy.

Każde nasze spotkanie, które odbywa się z częstotliwością kwartalną jest poświęcone określonym zagadnieniom mieszczącym się w tytule (tematyce) nadrzędnym – „Biblioteki w systemie oświaty i kultury”.

Dotychczas odbyło się 5 spotkań.:

- 1/ 13. 01. 2009 - „Informacja pedagogiczna”  
obecnych: 37 osób
- 2/ 26. 03. 2009 - „Kultura języka wyznacznikiem kultury  
czytelniczej i bibliotecznej”.  
obecnych: 51 osób
- 3/ 04. 06. 2009 - „Obsługa biblioteczna dzieci i młodzieży”  
obecnych: 44 osoby
- 4/ 22. 10. 2009 - „Biblioteki pedagogiczne wśród innych bibliotek  
krajowej sieci bibliotecznej”  
obecnych: 58 osób
- 5/ 21. 01. 2010 - „Czytelnictwo i bibliotekoznawstwo końca  
pierwszej dekady”.  
obecnych: 71 osób

Na kwiecień b.r. przygotowywane jest szóste spotkanie.

Z prowadzonej dokumentacji wynika, że stała liczba osób uczestniczących (55-60); z tego ponad 30% reprezentuje biblioteki położone od Bałtyku po Tatry.

Myślę, że czas pozwoli na głębsze analizy naszych spotkań, jeden element jest już zauważalny. Zwiększa się liczba osób pragnących podzielić się z innymi swoimi uwagami o pracy zawodowej.

To bardzo optymistyczne, pozwala dobrze rokować naszej wspólnej przyszłej pracy.